

## MARIA JÓZEF CZUK

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lubelszczyzna, PRL
Słowa kluczowe	projekt Lublin. Opowieść o mieście, poglądy polityczne, odbudowa państwa, przemiany powojenne

### Niechęć do komunistów

W mojej rodzinie za dużo się nie mówiło [na ten temat], bardziej w tej rodzinie na wsi. Może dlatego, że się bali kołchozów i strasznie byli antykomunistycznie nastawieni. Mój wujek, który dosyć młodo zmarł, bo okazało się, że zachorował na gruźlicę, do śmierci mówił: „Zobaczycie, zobaczycie, wy się nie śmieją, tutaj przyjdzie Ameryka, tu będzie Ameryka, tych komunistów stąd wypędzą, to się nie utrzyma”. Poza tym [tam] było bardzo dużo aresztowań. To też zraziło ludzi. Tam był taki „Uskok”, który długo walczył z Rosjanami, z UB i gdzieś go w tych lasach koło Radzica nakryli w jakimś domu i w końcu go zlikwidowali, już parę lat po [wojnie]. Na ogół jednak tacy zwykli ludzie – bo nie wiem jak i co myślała inteligencja, nie miałam z tymi środowiskami do czynienia – przeciętni ludzie, młodzi, najbardziej byli skoncentrowani na odbudowie. Były potworne zniszczenia wszędzie, a poza tym bieda. Na wsi trochę jednak robili, jakieś komasacje, połączyli grunty, poza tym za jakiś czas zelektryfikowali. Niesamowite, jak na wieś przyszło światło do domów. Przecież mieli bardzo długo lampy naftowe. W pierwszym okresie po wojnie ludzi łączyła przeszłość okupacyjna. Później już zaczęły się różne podziały, takie tarcia. Obserwowałam [to, ale] byłam bardzo dziecinna i niedoświadczona i wszystko brałam za dobrą monetę. Dopiero z biegiem czasu, jak nabrałam doświadczenia życiowego, sama już wiedziałam, co jest naprawdę dobre, a co złe, to mogłam oceniać.

Data i miejsce nagrania	2012-03-15, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"